

Effect, Adam i Ewa

1. Pierwszy powstał raj, potem Adam z Ewą.

Kiedy Ewa dała mu owoc, nie chciał, a uciekał na drzewo.

Adam chodził, lecz ja go rozumiem.

Sam z jedną kobietą, dąb wytrzymał, nie umiem.

Wiatr dął, zmienił się, kobiety miliony,

Może, masz wszystkie miłości: matki, córki, siostry, ony,

I nie ważne czy czarna, czy blondyna,

Jeżeli tylko masz ochotę, nawet rudą, dąb podmasz.

ref. Może, wiesz jej "hej kochanie", a kiedy się o cie wstanie

Budzi się, zapłakana, we śnie przeklina drania.

On szeptał, czuła się, owa, namiłnie tak cała

Dąb, ma ją, inną, w planie, to skończy, czy się, na

2. Kiedy dobrze wie, Ewa ma humory,

Gdy się, wieczór zbliża, a to jej, gowa boli.

Adam ma ją, do, ja też, go rozumiem,

Sam z taką kobietą, dąb wytrzymał, nie umiem.

Wszystkie chęć, napalone, po co za tem szuka, ony.

Większość, ma swój cel, seks to fajna sprawa,

Nie ma co narzekać, dobra liczy się, zabawa.

ref. Może, wiesz jej "hej kochanie", a kiedy się o cie wstanie

Budzi się, zapłakana, we śnie przeklina drania.

On szeptał, czuła się, owa, namiłnie tak cała

Dąb, ma ją, inną, w planie, to skończy, czy się, na

Może, wiesz jej "hej kochanie", a kiedy się o cie wstanie

Budzi się, zapłakana, we śnie przeklina drania.

On szeptał, czuła się, owa, namiłnie tak cała

Dąb, ma ją, inną, w planie, to skończy, czy się, na